

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

EXPRESS



WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok IX | PONIEDZIAŁEK, 28 GRUDNIA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 361

AFERA FAŁSZYWEGO KSIĘCIA

Oszust o arystokratycznym nazwisku grasował wśród wytwornych sfer stolicy, wyłudzając znaczne sumy pieniędzy
Zbigniew Gintowt-Dziewałtowski ujęty

Warszawa, 28 grudnia.

W oszukańczej aferze organizowania emigracji do Peru, wypłynęła sprawa Zbigniewa Gintowt - Dziewałtowskiego.

Oszust ten podawał się wówczas za członka starego rodu książęcego tegoż nazwiska.

Pozyskując zaufanie ofiar za pomocą zaświadczenia, podstępnie wyłudzonego od jednego ze znanych i cenionych dostojników, sprzedawał naiwnym nieistniejące plantacje i domeny peruwiańskie. Jednocześnie pobierał wysokie kaucje od ciągle zmienianych sekretarzy.

Na skutek skarg pokrzywdzonych osadzono go w areszcie. W toku śledztwa okazało się, że Dziewałtowski nie ma absolutnie nic wspólnego z rodziną książęcą. Oszust podał się wówczas za syna adwokata z Kijowa. Gdy i to okazało się kłamstwem, przyznał się wreszcie, że jest synem ubogiego rolnika ze wsi Czerwony Dwór w Wileńszczyźnie.

Po pewnym czasie zwolniono Dziewałtowskiego za kaucją 3.000 zł.

Na wolności zorganizował nową afere, obliczoną na łatwowierność ludzka.

Umieścił on dwukrotnie w jednym z pism stołecznych ogłoszenia, że pragnie ulokować na dogodnych warunkach pół miliona złotych.

Gdy oferty osób pragnących pożyczki zaczęły napływać, umawiał się z nimi w cukierniach, posługując się przy poznawaniu niewidzianych klientów, umówionymi telefonicznie znakami. Tam opowiadał zmyśloną historię o bogatej babce, która za jego pośrednictwem pragnie ulokować swoje kapitały.

Wytworna powierzchowność, eleganckie obejście i arystokratyczne nazwisko aferzysty niweczyły wszelkie podejrzenia.

Gdy transakcja miała już dość do skutku, Dziewałtowski umawiał się z klientami, że celem oszacowania obiektu, na który ma udzielić hipotecznej pożyczki skieruje do nich swego zaufanego inżyniera geometrę.

Pomiędzy interesantami Dziewałtowskiego znalazł się również porucznik

W. (Częstochowska 42), który poznał się na oszucie i powiadomił o proponowanej mu transakcji urząd śledczy.

Przy jego pomocy Gintowt - Dziewałtowski aresztowano i osadzono w areszcie.

Podczas rewizji znaleziono przy nim 15 „załatwionych” już ofert i przeszło 40 listów, pochodzących niejednokrotnie od bardzo wybitnych i znanych osobistości, które zwracały się z prośbą o udzielenie pożyczki.

Planowany zamach na ambasadora Japonii

Sajemnicza afera dyplomatyczna w Moskwie

Moskwa, 28 grudnia.

W tutejszych kołach dyplomatycznych rozegrała się niezwykle zagadkowa afera, w której bierze udział GPU i urzędnik komisariatu komunikacji. Afera ta jest niewątpliwie dziełem prowokacji.

Do wiadomości publicznej przetransmisji doniesienia o tej aferze wskutek nagłego wyjazdu z Moskwy sekretarza czesko-słowackiej placówki dyplomatycznej, p. Wannieca. Na żądanie komisariatu spraw zagranicznych musiał on Moskwę opuścić w ciągu 24 godzin.

Wedle dotychczasowych doniesień miał sekretarz poselstwa czesko-słowackiego nakłaniać urzędnika komisariatu komunikacji Gorina do dokonania zamachu na ambasadora japońskiego w Moskwie Hiroto Gorin w ostatniej chwili miał o wszystkim donieść GPU, które przez komisariat spraw zagranicznych zwróciło się do poselstwa czeskosłowackiego.

Wanniec musiał natychmiast opuścić Moskwę, czeskosłowacki chargé d'affaires przyrzekł jak najdłuzsze zbadanie całej sprawy.

Gorin pozostaje narazie nadal w areszcie.

Wedle opinii GPU Wanniec chciał przez dokonanie zamachu wywołać konflikt między Rosją a Japonią.

Groźny pożar fabryki w Łodzi

W fabryce „R. Wegner i Peter” zapaliły się skrzynie z surowcem. — Po 3 godzinach pożar ugaszono.

Łódź, 28 grudnia.

(d) Dziś o godz. 5 ej rano w zakładach farbycznych firmy R. Wegner i Peter przy ul. Trębackiej 2 wybuchł groźny pożar. W czasie, gdy fabryka już się znajdowała w pełnym ruchu, w przedzielni, w jednej z sal zapaliły się skrzynie z surowcem.

Ogień natrafiając na łatwopalny materiał rozszerzał się z gwałtowną szybkością. W ciągu kilku minut objął on wszystkie sale parterowe i począł się przenosić na górne piętra gmachu.

Robotnicy początkowo sami próbowali ugasić pożar, jednakże akcja ich nie

dała żadnych rezultatów. Byli oni zmuszeni opuścić gmach fabryczny, gdyż zaczęło im grozić poważne niebezpieczeństwo.

Zaalarmowano telefonicznie straży ogniową. Przybyło 5 oddziałów straży, które w ciągu trzech godzin gasiły ogień. Dzięki wystarczającemu zapasowi wo-

dy pożar począł tracić na sile. Budynek fabryczny ocalał. Maszyny natomiast doznały poważnych uszkodzeń, a oprócz tego spłonął pewien zapas surowca.

Wysokości strat dotychczas nie obliczono. Są one dość poważne. Pożar prawdopodobnie powstał od iskry elektrycznej.

Wstrząsająca tragedia rodzinna w Białogrodzie

Syn zabił ojca i matkę

Białogrod, 28 grudnia.

(t) W mieszkaniu kupca Tassy Narancica rozegrała się krwawa tragedia rodzinna. Córka Narancica zaręczyła się i miała otrzymać dwa miliony dynarów w posagu. Jeden z synów Narancica przeciwny był temu małżeństwu i w swoim czasie oświadczył, iż przeciwstawi mu się z całą bezwzględnością. Wreszcie wczoraj odbył się ślub córki kupca. Syn Nerancica przybył nad ranem do domu wtargnął do sypialni i kilkoma wystrzałami rewolweru zabił swego ojca, matkę oraz brata, poczem odebrał sobie życie. Tragedja ta wywołała wstrząsające wrażenie w Jugosławii.

ki kupca. Syn Nerancica przybył nad ranem do domu wtargnął do sypialni i kilkoma wystrzałami rewolweru zabił swego ojca, matkę oraz brata, poczem odebrał sobie życie. Tragedja ta wywołała wstrząsające wrażenie w Jugosławii.

Musiłowane samobójstwo

Łódź, 28 grudnia.

(d) Wczoraj wieczorem, w klatce schodowej domu przy ul. 11-go Listopada 45 usiłował się powiesić na haku wbitym do ściany 23-letni fryzjer Zygmunt Rajkowski. Wisiela zauważył jego szwagier, który niezwłocznie odciał go od sznura.

Wezwano pogotowie. Stan Rajkowskiego nie budzi poważniejszych obaw. Dochodzenie nie ustaliło przyczyny rozpaczliwego kroku. Rajkowski niedawno został zwolniony z wojska z powodu złego stanu zdrowia.

Krwawy napad komunistów na zebranie harcerzy we Lwowie

Lwów, 28 grudnia.

W niedzielę wieczór był gmachem Kola kobiet przy pl. Strzeleckim we Lwowie widownią krwawego napadu bojówki komunistycznej na obradujący tam od 2-tych dni zjazd żydowskiej młodzieży harcerskiej.

Grupa napastników złożona z około 50 osób, obrzuciwszy budynek gradem kamieniami, wtargnęła do wnętrza z palkami w rękach. Powstała zacięta bitwa, której rezultatem było kilku mniej lub

więcej rannych. Obu komunistów, z których jeden miał rozbitą głowę, a drugi nadwyręzoną rękę, opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Jest to drugi z rzędu w ciągu dwóch ostatnich dni napad komunistów. Podobny wypadek zdarzył się w sobotę na ul. Kołtataja 5. Na miejscu napadu znaleziono ulotki komunistyczne. Podobno, komuniści otrzymali instrukcję rozbijania zebrań sjonistycznych. Policja prowadzi dochodzenie.

Teatr Lit. Art. w Łodzi
„MOMUS”
nl. Zgierska Nr. 17.
pod kier. I. Tauryckiego
i M. Oryńskiego.

Dziś, tj. w poniedziałek poraz ostatni wielka rewja p. t. w 2-ach aktach, 16 obrazach z udziałem całego zespołu. W czwartek, dnia 31 b.m. premiera nowej rewii od godz. 7 i 9 wieczór, oraz o g. 11 w nowy Wielka Uroczystość Sylwestrowa p. t.

„Na Całą Pare”
Wesołek w Momusie”

ŚMIERC BĘDZIE POKONANA

Sensacyjne oświadczenia laureata Nobla profesora Warburga posiadają epokowe znaczenie

(m) Z tygodnia na tydzień ludzkość, nękana chorobami wszelkiego rodzaju, dowiaduje się o nowych odkryciach w dziedzinie medycyny, o nowych metodach rozpoznawania chorób i nowych metodach leczenia. Ze wszystkich niemal krajów, z cichych laboratoriów uczonych dochodzą wieści, niosące pocieszenie.

Przed kilku dniami świat cały został znów zainteresowany wieścią o nie zwykłych doświadczeniach profesora uniwersytetu w Lipsku dr. Reche, który wynalazł nowy sposób rozpoznawania wszelkiego rodzaju chorób. Tysiące dolegliwości ludzkich, w samym swym początku, gdy dają się jeszcze wyleczyć w ciągu krótkiego czasu, nie mogą być dotąd przez lekarzy rozpoznane. Gdy choroba się rozwija, wówczas już lekarz może postawić nieomylną diagnozę, ale dolegliwość znajduje się już w takim stadium, że leczenie staje się długotrwałe, albo też jest zgoła niemożliwe.

Zrozumiałą tedy staje się epokowa doniosłość odkrycia, zezwalającego na niemyślne rozpoznanie choroby w samym jej początku, gdy jeszcze nie wystąpiły jej charakterystyczne objawy.

Odkrycie prof. dr. Reche polega na spektralnej analizie krwi człowieka. Do tychczas analiza spektralna stosowana była dla badania chemicznego składu i fizycznych właściwości światła — prof. Reche nadszpedzanie odkrył, że tym samym sposobem można określić, na jaką chorobę człowiek cierpi.

Doświadczenie prof. Reche przeprowadzone zostało w następujący sposób: W ciemnym laboratorium ustawił on lampę kwarcową, zaopatrzoną w specjalny filtr, przepuszczający tylko promienie ultrafioletowe. Przed lampą ustawił on probówkę z krwią ludzką, wziętą u chorych, przebywających w szpitalu lipskim. Pod wpływem ultrafioletowych promieni krew zaczęła się świecić, wykazując wspaniałą grę barw. I okazało się, że krew ludzi chorych na różne choroby świeciła się w różny sposób.

Krew ludzi zupełnie zdrowych miała odbłask zupełnie matowy. Krew ludzi chorych miała odbłask świecący, przyczem każda choroba wywoływała inną grę barw!

Ponieważ prof. dr. Reche zbadał, że skład krwi człowieka zmienia się nie tylko wówczas, gdy choroba poczyniła pewne postępy, ale w samym zarodku choroby, gdy człowiek jeszcze jej nie odczuwa całkiem dokładnie i gdy lekarz nie jest w możności postawić ścisłej diagnozy — nowa metoda rozpoznawcza chorób ma dla ludzkości epokowe znaczenie.

Nie mogą już się zdarzyć omyłki, po ciągające niekiedy ofiarę życia ludzkiego. Nie mogą zdarzyć się żadne błędy. Lekarz będzie mógł zawsze, w każdym wypadku następcząco wątpliwości, powiedzieć na czym polega choroba danego człowieka.

Równocześnie z tem wiekopomnym odkryciem, świat dowiaduje się o innym jeszcze „cudzie“, dokonany przez tegorocznego laureata Nobla prof. dr. Warburga.

Wiadomym jest powszechnie, że ludzki organizm nie umiera od razu i że po przerwaniu pracy mózgu, a nawet po przerwaniu pracy serca, wiele życiowych procesów trwa w dalszym ciągu. Wystarczy, jeśli wskazać, że po śmierci człowieka jeszcze przez dłuższy czas rosna paznokcie i włosy.

Prof. dr. Warburg posunął się jeszcze dalej w swych doświadczeniach. Wziął on kiszki zabitego zwierzęcia, u-

sunął z nich całą wodę (wiadomo, że nasz organizm zbudowany jest po większej części z wody) i suszył te kiszki w ten sposób, że stawały się one zupełnie martwe. Kiszki te położył on następnie do słoika z roztworem solnym i... kiszki ożywały oraz stawały się zdolne do przemiany materji. To doświadczenie, pozornie zupełnie nieprawdopodobne na sunęło prof. Warburgowi inny pomysł. Brał on mumje egipskie które przechowywał się w kamiennych sarkofagach, głęboko pod ziemią w ciągu 3—4 tysięcy lat. I okazało się, że po dokonaniu pewnych zabiegów witaminy, znajdujące się w wysychłym i zamienionym na pył mózgu mumji, otrzymały znów swe cudowne właściwości i przy pomocy

tych witamin udało się wyleczyć szczerzy od choroby skarłowacenia.

Doświadczenia prof. dr. Reche mają już praktyczne znaczenie. Doświadczenia prof. dr. Warburga mają narazie znaczenie teoretyczne. Ale fakt stwierdzenia, iż po śmierci człowieka, poszczególne części jego organizmu w pewnych warunkach mogą w dalszym ciągu żyć — okrywa przed ludzkością cudowne horyzonty. Jest to pierwszy stopień do dokonania największego cudu, jaki kiedykolwiek człowiek będzie mógł dokonać — do przedłużenia życia ludzkiego w nieskończoność przez pobudzenie do życia zamarych części organizmu, a tem samem do pokonania śmierci.

Automat wrogiem... smakoszu

Upadek sztuki kulinarnej we Francji

(m) Gastronomia francuska przeżywa obecnie poważny kryzys. Wydawać się to może śmieszne, ale fakt ten jest tak ściśle związany z charakterem narodu francuskiego że nabiera prawdziwej powagi i znaczenia.

Jeśli we Francji istniały wspaniałe restauracje, jeśli w najskromniejszych jadłodajniach można było otrzymać najbardziej wyszukane i — nie było i — najmniej robione dla c dzoziemców, lecz dla samych Francuzów. Albowiem cełą charakterystyczną urofr francuskiego było konserwstwo, było zamknięcie od dobrej k chmi.

Od czasu jednak gdy życie w stolicy Francji zaczęło się toczyć w tempie przyspieszonym, od czasu gdy francuzi nauczyli się cenić czas, a Ameryka zrobiła Europie zabójczy prezent, — nauczyła ją jadać w automatach, od tego czasu datuje się upadek i kryzys zakładów gastronomicznych we Francji.

Restauracja już nie jest miejscem, gdzie można odroczać godzinę, spokojnie zjeść obiad i wypalić papierosa. Restauracja współczesna — to bar, bez krzesel, ze ścian którego wyskakują zakąski, sandwiche, majonezy i wszelkiego rodzaju potrawy.

Wystarczy wstąpić do takiej restauracji w południe, gdy setki midnetek i pracowników wszelkich biur i instytucji je swój codzienny posiłek. Z kranów leje

się metna woda, nazywana buljonem, wino, piwo, lemoniada. Talerz zastąpiony został przez kawałek tekturki, serwetka — przez kawałek papieru, widelec i nóż — przez palce i zęby. Trzeba się spieszyć. Niema czasu na zastanawianie się nad wyborem potraw.

Nie należy przypuszczać że są to typowo skrajne przykłady. Niedawno w pałacu Elizejskim podejmowano obiadem ukoronowanego gościa. Menu było bardzo skromne. Zakąski, ryba, mięso, deser i owoce. A wystarczy przeczytać książkę historyka de Nolaca. Znajdzie się tam menu obiadu, którym w roku 1782 Ludwik XVI podejmował hrabiego Siewierskiego, przyszłego cara Pawła I. Na stół królewski podano 8 zup, 8 różnych omletów, 8 rodzajów pasztetów, 48 miesięnych potraw, 16 pieczonych indyków, 16 wielkich i 48 małych deserów.

Nie są to bynajmniej rzeczy błahe. Świadczą o tej wielkiej przemianie, jaka zaszła w życiu w ostatnich latach. Świadczą o tem że ludzie przestali przywiązywać znaczenie do kwestii potraw, że ludzie wogóle nie mają czasu zastanawiać się nad tem co będą jedli. Były preżdej. Wszystko jedno co. Były zapchać żołądek i nie czuć głodu.

Jest to jeszcze jedno wielkie charakterystyczne znamię współczesnego życia.

Zbrodnia, która czai się w pierścionku

Pomysłowość przestępcy naraża policję na nielada kłopoty.

(x) Z pośród licznych wiadomości i zbrodni dokonywanych w Ameryce Północnej uwagę policji zwraca ta okoliczność, że zbrodniarze zaczynają uciekać się do zgola oryginalnych sposobów wysyłania ludzi na tamtem świat.

W ubiegłym roku, w Chicago zanotowano 8 wypadków zbrodniczego otrucia. Dwie ofiary morderców, czy mordercy znalezione martwe bez śladów gwałtownej śmierci i dopiero po dłuższych badaniach władze policyjne doszły do wniosku, że zachodzi wypadek zbrodniczego otrucia.

Zarządzona sekcja zwłok dała małe rezultaty. Ustalono, że organizm zawierał pewne ilości trucizny, wystarczające do otrucia człowieka, jednak przeprowadzona szczegółowa analiza nie mogła określić rodzaju trucizny.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że ta nieznaną substancję pochodziła z jednego źródła i że w Chicago znajduje się jakaś tajemnicza spelunka w której ciemne typy zaopatrują się w najrozmaitsze trucizny dla swych zbrodniczych celów.

Następnie zanotowano dwa wypadki zbrodni popełnionych za pomocą rewolwerów dymnych. W jednym wypadku zbrodniarz wystrzelił z takiego specjalnego rewolweru trzy naboje przez dziurkę od klucza do pokoju w którym spała ofiara. Naboję takie po wysirzeleniu wy-

działają z siebie trujący gaz, który potrafi odurzyć, a użyty w większej ilości, uśmiercić człowieka.

Przez długi przeciąg czasu policja nie mogła zrozumieć, w jaki sposób zbrodniarz dokonał swego czynu, jeżeli drzwi pokoju i okna były szczelnie zamknięte i nic nie wskazywało na włamanie. Dopiero dłuższe badania wykazały ponurą zagadkę. Na ślad tego pomysłowego zbrodniarza natrafiono tylko dzięki jego nieostrości. Zbyt wczesnie bowiem począł sprzedawać klejnoty należące do ofiary.

Wielce zagadkowo przedstawiało się również morderstwo popełnione na znanym w Ameryce malarzu, który przez pewien czas występował również w cyrku. Artysta siedział na oszklonej werandzie swego domu, gdy nagle kula rewolwerowa która trafiła w czaszkę położyła kres jego życiu. Przez długi czas policja nie mogła wpaść na ślad zbrodniarza. Kula przebiła szkło werandy ponad głową ofiary i ślad drogi strzału w postaci rozbitej szyby był powyżej wzrostu normalnego człowieka, czyli, że nie mógł być oddany z ogrodu poza werandę.

Przypadkowo tylko dowiedziała się policja, że na dzień przed swym tragicznym zgonem artysta posprzeczał się w cyrku ze swym kolegą, akrobatą. Poczęto nanowo badać ślady i kierunek strzału i ustalono, że zbrodni mógł do-

Szabla w... żołądku

Opisy, które będą dreszcz grozy

(x) W Wiedniu opisuje się ostatnio tak zwany „polykacz szabel“, którego występy będą dreszcz grozy u najbardziej spokojnych widzów.

Wydaje się zupełnie nieprawdopodobnie, aby normalny człowiek mógł bez uszkodzenia najważniejszych organów wewnętrznych włożyć przez krtań do żołądka długą, stalową klingę. Pewien lekarz wiedeński wyjaśnił na łamach pisma, że „polykacz szabel“ w pełni zasługuje na swoje miano, ponieważ klingę szablę wkłada on rzeczywiście w przewód pokarmowy.

Dzięki długotrwałym próbom i treningowi, doszedł on do takiej wprawy, że klinga szablę, która oczywiście ma odpowiednią szerokość i długość i nie jest wcale ostra, przechodzi przez przełyk do przewodu pokarmowego i bez żadnej szkody sięga prawie żołądka.

Przewód pokarmowy zresztą zdołał się do tych eksperymentów „przystosować“ i jego wewnętrzna błona odpowiednio zgrubiała i zrobiła się bardziej odporna. To, że na klingę szablę po jej wyjęciu jest krew, to oczywiście już jest zwykłym trickiem dla spotęgowania wrażenia. Grymas bólu i błądź twarży jest podniecenie „artyści“ który zdaje sobie sprawę, że jeden nieudany eksperyment może go pozbawić chleba.

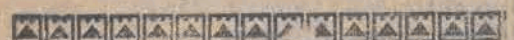
Dr. Inze i dr. Falta opisują na łamach tygodnika medycznego wypadek, który zdarzył się jednemu z takich „polykaczy szablę“.

Mianowicie, na skutek własnej nieostrości skaleczył on przewód pokarmowy. Początkowo nie zauważył on żadnych zmian. Po dwóch tygodniach dopiero po wypadku dostał on zapalenia płuc które było w pewnym związku przyczynowym z odniesionym obrażeniem wewnątrz.

Był to jednak wypadek sporadyczny gdyż bardzo rzadko zdarza się, aby tacy „polykacze szablę“ i innych metalowych przedmiotów, cierpieli wskutek swego oryginalnego zawodu.



Nieście pomoc
najbiedniejszym



Choroby weneryczne będą energicznie zwalczane

Przebieg konferencji w departamencie służby zdrowia

(d) Przed kilku dniami w departamencie zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się konferencja, poświęcona sprawie walki z chorobami wenerycznymi.
Na konferencji tej wygłoszono szereg referatów, w których były dokładnie omówione najnowsze metody walki z temi chorobami.

Postanowiono przede wszystkim zwrócić baczniejszą uwagę na propagandę przeciwweneryczną. W najbliższym czasie propagandą tą zajmie się specjalna organizacja, łącząca wszystkie instytucje, mające na celu zwalczanie chorób wenerycznych. Organizacja ta będzie wydawała rozmaite broszury, popularne książeczki, afisze, ulotki itd., które będą masowo kolportowane zarówno w ośrodkach miejskich, jak i w okręgach wiejskich.

Treść tych wydawnictw propagandowych ma być ściśle dostosowana do poziomu kulturalnego poszczególnych warstw społecznych. Dla ludności wiejskiej wydane będą ulotki o charakterze bardziej popularnym, odpowiadającym psychice chłopów.

Na konferencji w departamencie służby zdrowia omawiano prócz tego sprawę zwiększenia nadzoru nad chorymi wenerycznie. Stwierdzono bowiem, że ilość chorych, we wszystkich częściach kraju, wzrasta poważnie. Postanowiono w pierwszym rzędzie poczynić starania, by w każdym ośrodku miejskim były organizowane, w jaknajwiększej ilości stacje profilaktyczne.

W obecnej chwili stacyj tych jest w Polsce bardzo mało. Posiada je zaledwie kilka największych miast polskich podczas gdy zagranicą znajdują się one w każdym, nawet najmniejszym ośrodku miejskim.

Ze względu na to, że tworzenie stacyj profilaktycznych nie jest związane z poważniejszymi kosztami, departament służby zdrowia zwrócił się niebawem do władz samorządowych miast polskich, jak również i do kas chorych, by wyznaczyły pewne fundusze na uruchomienie wspomnianych stacyj.

Samochody nikną!

Jeden wóz na 650 Polaków

Polska należy do krajów o najmniejszej ilości samochodów

(d) Rada zrzeczeń kupców i przemysłowców samochodowych złożyła w ministerstwie przemysłu i handlu memoriał, w którym szczegółowo omawia sytuację na polskim rynku samochodowym. Na wstępie swego memoriału rada zrzeczeń podaje charakterystyczną statystykę.

przypada 125 samochodów, we Francji 35,7, a Anglii 34,7, a Danii 32,2, w Szwecji 23,8, w Szwajcarii 20, w Belgii 19,6, w Niemczech 10,6, w Hiszpanii 8,4, w Czechosłowacji 5,4, w Rumunii 2, a w Polsce zaledwie 1,5.

Jak widzimy, kraj nasz znajduje się na szarym końcu statystyki samochodowej. Posiadamy tylko 47,331 aut, wśród których znajduje się bardzo poważna ilość wojskowych. Jeszcze przed kilku laty ilość samochodów w Polsce dość szybko wzrastała. W miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej, ilość nabywców systematycznie malała. Gdy w kwietniu b.r. poczęła obowiązywać ustawa o funduszu drogowym, na rynku samochodowym dalo się odczuć dalsze pogorszenie sytuacji.

Od kwietnia r. b. na rynku samochodowym panuje w dalszym ciągu wielka stagnacja. Jak wykazują statystyki, ilość nowych samochodów, zakupionych w ostatnich miesiącach, jest bardzo niewielka. Popytem cieszą się jedynie wozy ciężarowe.

Łatwiej znaleźć nabywców na używane samochody, których ceny, stosunkowo są bardzo niskie. Wiele firm zamuje się obecnie wyłącznie sprzedażą używanych wozów, skupując je po nietylko niskich cenach od osób, podupadłych finansowo. Zmalał również popyt na motocykle, których sprzedaje się obecnie u nas coraz mniej.

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem KOZIOROZCA w dniu 28 grudnia, — posiadają charakter wrażliwy cechujący ich skąpstwo, samolubstwo umiarkowane we wszystkich, przeważają u nich instynkty nad inteligencją. Przez swoją łatwość i poświęcenie dla dobra innych, narażają się na częste rozczarowania lub straty materialne. W przyszłości znajdują się w większym dostatku i będą zabezpieczeni dostatecznie materialnie. Wrazie chwilowych niepowodzeń lub trudności życiowych, powinni nie poddawać się rozpacz i apatii, gdyż to źle będzie działać na otoczenie i może pogorszyć sytuację. W interesach przedsiębiorczych lub majątkowych należy zachować ostrożność, unikać wspólnych przedsięwzięć, gdyż mogłyby ponieść większe straty. Dalsze ich życie oczekuje szczęśliwsze i będą w dobrobycie, a dzięki dobranemu małżeństwu zabezpieczeni na starość.
Urodzeni pod wpływem KOZIOROZCA — skłonni są do chorób wewnętrznych i odczuwają często bóle żołądka z powodu złego trawienia.
Dla urodzonych 28 grudnia, szczęśliwy miesiąc lipiec, daty dnia 15, 26, 31 kolor szary z czerwonym, jako amulet-talizman ALMANDYN przynosi szczęście, liczby loteryjne 5658 — 24

SYLWESTER U DRUKARZY.

W dniu 31-go grudnia r. b. na zakończenie starego i powitanie Nowego Roku, drukarze łódzcy urządzają w lokalu własnym przy ul. Nawrot Nr. 20 Zabawę Sylwestrową.

Początek zabawy o godz. 21-ej. Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretariacie związku.
Dochód z zabawy przeznaczony jest na rzecz bezrobotnych drukarzy.

GRUZIKA JEST CHOROBA ULECZALNA !!! KUP NALEPKĘ PRZECIWGRUZIKA

Wstrząsająca katastrofa na szosie Ozorków - Łęczycy

Szofer samochodu skazany na 3 miesiące więzienia

(d) Szofer, Jan Kołodziejczyk, jadąc ciężarowym samochodem z Łęczycy do Ozorkowa zauważył na szosie wóz chłopski, zdużający z przeciwnej strony z dość znaczną szybkością. Kołodziejczyk dał sygnał alarmowy, jednakże woźnica nie zstąpił z drogi. Kołodziejczyk nie zwolnił również biegu maszyny.

Woźnica i szofer nie doznali żadnego szwanku. Policja, chcąc ustalić przyczynę katastrofy, przeprowadziła szczegółowe dochodzenie. Kołodziejczyk został pociągnięty do odpowiedzialności.

Na sprawie szofera nie przyznał się do winy i twierdził, że stosował się ściśle do przepisów i jechał bardzo ostrożnie.

Zdaniem jego, woźnica zatarasował drogę i z tego powodu nieszczęsny rowerzysta dostał się pod koła samochodu.

Przed sądem przesunął się szereg świadków. Niektórzy z nich zeznawali na korzyść Kołodziejczyka, pozostali zaś bronili woźnię.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Kołodziejczyk został skazany na trzy miesiące więzienia.

Przestrzeń, jaka dzieliła wóz od samochodu, zmniejszała się z minuty na minutę.

Nagle na szosie ukazał się jakiś rowerzysta. Kołodziejczyk nie zdołał już zapobiedz nieszczęściu.

W chwilę później trzy wehikuly zderzyły się ze sobą. Nieszczęsny rowerzysta dostał się pod koła auta i został zmasakrowany. Gdy go wydobyto z pod samochodu, dawał już bardzo słabe oznaki życia. Przybyły lekarz stwierdził zgon. Przejechanym okazał się młody wieśniak, Stanisław Walczak.

jajaca okazję, aby pozbawić się życia. Córki jego po powrocie do domu nie mogły się dostać do mieszkania, a na ich silne pukanie i dzwonienie nikt nie odpowiadał.

Zaniepokojone, ponieważ wiedziały, że ojciec wskutek przeziębienia nie wychodzi z domu, zawezwały ślusarza, który drzwi otworzył. Wchodzących uderzył silny odór gazu świetlnego dobywającego się z kuchni. Winter siedział na krzeselku już bez przytomności, a rura kanczukowa, doprowadzająca gaz do pobliskiej kuchenki była wyjęta i skierowana w jego stronę.

Zewezwane natychmiast pogotowie skonstatowało tylko zgon nieszczęśliwego. Winter znajdował się we względnie dobrych warunkach materialnych i nie pozostawiał żadnych listów, któreby mogły rzucić jakieś światło na tę ponurą tragedję.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tajemnicze samobójstwo emerytowanego tancerza

(x) W tych dniach popełnił samobójstwo przez otrucie gazem świetlnym emerytowany tancerz opery miejskiej w Wiedniu, Rudolf Winter.

Winter został zaangażowany do opery w maju 1897 roku i po 34 latach nieprzerwanej pracy, która dzięki niezwykłej talentowi przynosiła mu duże zadowolenie moralne i materialne przeniósł go w dniu 1 sierpnia b. r. na emeryturę.

59-letni Winter mieszkał w Wiedniu w małym mieszkanku wraz ze swoją żoną i dwiema córkami. Był stale dość pogodnego usposobienia i nic nie zwiastowało strasznej tragedji. Bliższa rodzina twierdziła, że Winter bardzo boleje nad swym rozstaniem się z ukochaną sceną, nie przypuszczano jednak, że tęsknota ta jest, aż tak głęboka.

Pewnego dnia, gdy żona i córki wyszły po sprawunki do miasta, Winter został sam w domu i wykorzystał tę sprzy-

COCTAIL

ul. Przejazd Nr 34
Tel. 105-73

Ostatnie trzy dni programu

„Aż 4 Asy”

z udziałem
Kalinówny,
Nory Ney,
Borońskiego,
Manusza
i Minowicza.

Codziennie dwa przedstawienia: o g. 8-ej i 10-ej

Kasa dzienna w biurze gazetowym w hallu „Grand Hotelu” (Tel. 223-30 i 101-30) czynna bez przerwy od godz. 10 rano do 5 min. 30 pop. Kasa wiecz. czynna w teatrze „Coctail” od godz. 5 min. 45 (Tel. 105-73)

Iszy dźwiękowy
Kino - Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
„BAL W OPERZE”
To sześćdziesiąt najpiękniejszych kobiet — rozmarzających pocałunkami przy musującym szampanie — to bezpamiętne dążenie do czarującego sam na sam, przebojowe melodie: tango: SANTA LUCJA i walc ang. „MUZYKA TANIEC I NOC”. — W rolach głównych: LIANA HAID, IWAN PETROWICZ, GEORG ALEXANDER. Nadprogram — „Micky Maus” groteska kreskowa — oraz specjalny świąteczny dodatek „Paramountu” i aktualności krajowe. Początek seansów o 4-ej pp. — Dyrekcja kinoteatru „Splendid” pragnąc swoim stałym bywalcom uprzyjemnić święta, zaangażowała wyborową orkiestrę pod dyrykcją P LEWAKA, która grać będzie podczas przerwy każdego seansu.

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Najweselejszy film świata.
SMIECH -- TO ZDROWIE
„ do beztrudnego śmiechu przez całe 2 godziny zmuszają nas najśmiańsiej komici świata Stan LAUREL i Oliver HARDY w swym pierwszym długometrażowym filmie pt. „LAUREL I HARDY ZA KRATAMI”. Świat przez przyznał komuś — najweselejszym ludzi świata, Oliver Hardy — śmiechu Stan Laurel — tańczy. Aby zapomnieć o troskach dnia codziennego musisz przyjść do „GRAND-KINA”.
Nadprogram Parodia filmu „Na zachodzie bez zmian” w wykonaniu zespołu pios. „Metra”, oraz rewelacyjny dodatek kreskowy p.t. „Frigo w zalotach”. — Takiego programu i nadprogramu jeszcze w Łodzi nie było — Początek seansów o 4 pp.



Refleksje poświęteczne

— Serwus, panie Kolasziński!...
— Serwus, panie Pitrasziński!...
— Jak tam panu święta przeszły?..

— A, dziękuję... Chwalić Boga, że jakoś przeszły... Ze świętami to jak z bólem... Dopóki trwają to człowieka djabli biorą, a jak przechodzą, to się o nich zapomina...

— Święte słowa, święte słowa... Był pan gdzieś podczas świąt?... Bawił się pan?...

— Owszem, nie mogę narzekać... Rozrywka miałem aż nadto... Pierwszego dnia świąt rozbeczał się mój maly Jaś, że niby nie dostał nic na gwiazdkę i tak się ten chłopak przejął, że wybił mi w pokoju dwie szyby i popsuł wszystkie dzwonki, a radioaparat rozrzaskał na drobne kawałki. Drugiego dnia żona przypomniała sobie, że nie ma co włożyć i zrobiła mi taką awanturę, że mi twarz spuchła i przez cały trzeci dzień świąt musiałem sobie na twarz przykładać zimne kompresy... Myślałem, że ślad palców będą widoczne na moim policzku, ale jakoś przeszło...

— No, to pan miał cudowne święta... Bo u mnie było jeszcze gorzej... Wie pan przecie, że jestem łagodnym człowiekiem. Nie lubię awantur. Ale podczas świąt pocharatałem nożami dwanaście osób...

— Dwanaście osób?... Panie, co pan mówi?...
— To, co pan słyszy... Dwanaście osób, w tem pięciu krewnych i siedmiu bliźszych oraz dalszych znajomych...

— Za co to, łaskawy panie?..
— Za składanie wizyt i objadanie lojalnego obywatela, placącego sumiennie podatki i inne świadczenia... Za napad rabunkowy karze się u nas w więzieniu, a jak wpada ci do mieszkania zgraja krewnych, rzuca się na stół i wyjada najlepsze smakołyki, to na to, panie, nie ma żadnej rady!... Szlusi!... Kto wszedł—nożem ciach!... I odzwyczailem tych zbrodniarzy od składania świątecznych wizyt!

— Ale jedno musi pan przyznać, panie Pitrasziński... Święta to dobra rzecz. Goście przychodzą, znajomi przychodzą—pál ich lichol!... Ale w święta przynajmniej nie przychodzi do pana ani sekwestратор, ani komornik, ani egzektor, ani inkasent... co?...

Stop.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, poniedziałek, arcywesoła, pełen sentymentu i humoru szlagier Friedmana i Hertza „Dr. Stieglitz”, w której popisową rolę kreuje ulubieniec Łodzi Michał Znicz.

We wtorek grany stale przy nadkompletach fascynujący sensacyjny reportaż Rehfischa i Herzoga „Sprawa Dreyfusa”.

W pełnych próbach pod reżyserją J. Waldena przezbawna komedia polska St. Kiedrzyńskiego „Czwarty do brzozy”.

TRADYCYJNY WESOŁEK SYLWESTROWY.

Piekące pytanie dokąd pójdę na Sylwestra, ażeby godnie pożegnać stary i przywitać Nowy Rok zostało definitywnie rozstrzygnięte przez zespół artystów Teatru Miejskiego, który urządził tradycyjnym zwyczajem dwa przedstawięcia sylwestrowe a to: o godz. 12 w poł. i 2 w nocy. Na kolorowa i szampańska całość złożą się tak kapitalne szlagiery jak: „Prawdziwy mężczyzna” w wykonaniu Macherskiej i Szuberta, „Rewelery”, „Trupa akrobatów”, „Zbójcy” oraz szereg innych numerów w wykonaniu czołowych sił łódzkich oraz gwiazd teatrów stołecznych, uproszonych przez kierownictwo Teatrów Miejskich.

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj poniedziałek i dni następnych druga wielka w tym roku sensacja Teatru Kameralnego: przebojowa komedia Jerome-Jarome'a „Miss Hobbs” w wybornej interpretacji całego zespołu z J. Macherską na czele.

Kilka tysięcy łodzian,

którzy obejrżeli w teatrze

„BOMBA”

święteczny program pod wiele mówiącą nazwą

„...a Bomba się śmieje...”

wydali bezapelacyjny wyrok:

wspaniała program!

Na czele zespołu

ROMUALD GIERASIENSKI

W programie wesołe skecze, piosenki, tańce, rewellersowy

Chór Oj-Dana

oraz

10 Dancing-Boys

Geny biletów niepodwyższone:

od 1 zł do 4.50 zł.

Bilety można wcześniej nabywać w biurze podróży „Orbis” (Piotrkowska Nr. 62). Dziś 2 przedstawienia o godz. 8,15 i 10,15

38 tysięcy więźniów

odsiaduje kary w polskich więzieniach

Bezrobocie spowodowało wzrost przestępczości

(d) Statystyki kryminalne z ostatnich lat wskazują na systematyczny wzrost przestępczości na terenie całego naszego kraju.

W dniu 1 stycznia 1928 roku w więzieniach polskich odsiadywało karę 29.796 osób. Po wejściu w życie ustawy amnestyjnej liczba więźniów zmniejszyła się o przeszło 9 tysięcy osób i w dniu 1 sierpnia tego roku mieliśmy 20.561 więźniów.

W miarę pogarszania się sytuacji gospodarczej w kraju, ilość przestępców ciągle wzrastała. W styczniu 1929 roku mieliśmy już 25.073 więźniów, w styczniu 1930 roku — 30.219 więźniów, w styczniu b. r. już 36.130, a w kwietniu 38.347 więźniów.

Z prowizorycznych obliczeń wynika, że od kwietnia do grudnia r. b. ilość osób aresztowanych za rozmaite przestępstwa wzrosła bardzo poważnie.

Jeśli chodzi o rodzaj przestępstw, to stwierdzono, że najbardziej zwiększa się ilość drobnych kradzieży. Władze policyjne wszystkich miast polskich dzień w dzień otrzymują po kilkaset meldunków o kradzieżach rozmaitych przedmiotów, posiadających przeważnie niewielką wartość. Najwięcej notuje się kradzieży w sklepach spożywczych. Kradną tam chleb, wędliny, czy inne artykuły.

Jeśli chodzi o włamania, napady z bronią w rękę, rozprucia kas, czy inne poważniejsze przestępstwa, to stwierdzić należy, że liczba ich stosunkowo wzrosła w bardzo nieznacznym stopniu.

Sprawcami drobnych kradzieży są przeważnie ludzie, którzy do tej pory nie byli nigdy karani i cieszyli się nieskazitelną opinią.

Do przestępstwa pchnął ich brak środków do życia.

Bezrobotni nie otrzymujący już zasiłków ustawowych, nie mogąc znaleźć wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, staczają się w wielu wypadkach na śliską drogę, by ratować swą rodzinę.

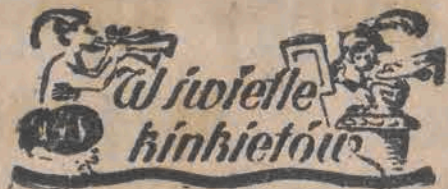
W miarę, gdy kryzys gospodarczy co raz bardziej się pogłębia ilość podobnych przestępstw wzrasta.

Należy zaznaczyć, że z tym samym objawem spotykamy się we wszystkich państwach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Statystyki amerykańskie wykazują, że ilość przestępców wzrosła w Stanach Zjednoczonych o 31 procent.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9) L. Stechel (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski Pomorska 9). (p).

Nieście pomoc najbiedniejszym



„Ewelina”

Sensacyjna sztuka Melchjora Lengyela

(il.) Teatr „Komeja” w Budapeszcie wystawił ostatnio z wielkim powodzeniem najnowszą sztukę znakomitego pisarza węgierskiego Melchjora Lengyela p. t. „Ewelina”.

Sztuka ta, tak bardzo dziś aktualna wobec omawianej szeroko kwestji kryzysu w małżeństwie,

zasługuje na to, by podać przynajmniej w skróceniu jej treść.

Bohaterka sztuki jest piękna pani Ewelina, posiadająca poligamiczne skłonności. Jeden mężczyzna — mąż — jej nie wystarcza. Autor zadaje więc sobie oraz widzom pytanie: „Czy kobieta nie może podobnie jak mężczyzna zaspokoić swych poligamicznych skłonności, nie tracąc przytem dobrej opinii?”

Wprawdzie życie dało już odpowiedź na to pytanie w sensie, przyznającym kobiecie pełne prawa narówni z mężczyzną, ale wrażliwa opinia publiczna, nie rezygnująca tak łatwo z tradycji, ciągle patrzy jeszcze krzywym okiem na kobiety, zdradzające swych mężczyzn, inną miarę stosując do mężczyzny, który popełnia taką samą „zbrodnię”. Nie chodzi tu o oklepany trójkąt małżeński. Pani Ewelina nie ma stałego kochanka. Chodzi ona do „salonu bridżowego”,

gdzie ta modna gra karciana jest tylko sztyldzik'em, za którym damy z towarzysztwa zawierają znajomości z przygodnymi mężczyznami.

Pani Ewelina prowadzi podwójny tryb życia. W dzień jest szczerą matką i dobrą żoną, lecz w nocy ta cicha, łagodna kobieta zamienia się w wamp! rzyce. Jedną noc spędza z Anglikiem, drugą z Hiszpanem, trzecią z Włochem. I oto pewnej nocy pani Ewelina nawiązuje znajomość w „salonie bridżowym” z młodym Anglikiem Reginaldem Scottem, nie wiedząc o tem, że jest on przyjacielem jej męża.

Następnego dnia Scotte odwiedza małżonka Eweliny i opowiada mu o swej nocnej przygodzie, gdy wtem na progu staje pani Ewelina. Oczywiście, udaje, że widzi go poraz pierwszy, a gdy zostają sam-na-sam i Anglik staje się zbyt natarczywy, pani Ewelina nie waha się nawet wezwać męża do pomocy.

I następnej nocy, gdy spotyka Anglika znowu w „salonie bridżowym”, stara się weń wmówić, że to była omyłka, że to ona była, że to wogóle ja kłam przywidzenie, manja prześladowcza...

Oto rdzeń sztuki Lengyela. Nie trzeba dodawać chyba, że drastyczny ten temat przypadł do gustu pełnym temperamentu mieszkańcom stolicy węgierskiej.

SUKCES! SUKCES! SUKCES!

Sukces, jaki odniosła „Bomba”, prezentując Łodzi świąteczny program „a Bomba się śmieje”, jest w zupełności zasłużony. Program ten składa się bowiem z samych przebojów i musiał się spotkać z entuzjastycznym przyjęciem ze strony naszej publiczności. Szereg numerów jak: 10 dancing-boys, „Złamane liście” znakomity „Chór Oj-Dana” (parodia popularnych polskich rewellersów) no i oczywiście dwa aktualne, łódzkie skecze z udziałem króla komików polskich, Romualda Gieraszińskiego przy otwartej scenie wywołuje istną burzę oklasków. Jeśli do powyższego dodamy, że „Bomba” pokazała również Łodzi niewidziany dotąd w naszym mieście przepych wystawy i kostiumów, zrozumieemy, że program „...a Bomba się śmieje...” jest istotnie widowiskiem, które musi pozostawić na publiczności niezatarte wrażenie.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dzisiaj i dni następnych

Czaruje i zachwyca swą grą

RAMON NOVARRO

bożyszcze kobiet całego świata

w filmie „NAD RANEM”

wg powieści Artura Schnitzlera p. t. „Gra o Brzasku. Nad programy i Tygodniki dźwiękowe

Początek seansów o godzinie 4.30 po poł.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITO!"

Dziś wspaniała premiera!!!

Nadprogram dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.
Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej.

Arcydzieło dźwiękowe reżyserji Mistrza Ernesta Lubicza p. t.

"WESOŁY PÓRUCZNIK"

W rolach głównych: **Maurice Chevalier**
Claudette Colbert.

Muzyka i teksty piosenek **Oskara Straussa.**

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino-Teatru
Dziś i dni następnych!

WODEWIL
Główna 1

Dziesięćciu z Pawiaka

Wysilek najwybitniejszych artystów polskich, jak:

Węgrzyn, Samborski, Batorycka, Brodzisz, Lubieńska

Film, który przenosi nas bezpośrednio na teren zmagani bohaterkich śmiałków o wyzwolenie Polski

Dźwiękowy Kino-Teatr
"CORSO"
Zielona 2-4

Początek seansów w niedziele i święta o godz. 11 rano.

Nasz bezkonkurencyjny program świąteczny 1-szy obraz. Wspaniały dźwiękowy sensacyjny komedjo - dramat w 10 aktach p. t. **PIESN CABALLERO** W roli głównej: ulubieniec szerokiej publiczności, niezrównany **KEN MAYNARD**

ze swym fenomenalnym koniem **TARZANEM**. W filmie tym poraz pierwszy występuje **KEN MAYNARD** w roli piskiego meksykańca, który walczy o swą ojczyznę i rękę ukochanej. Oryginalne prześliczne pieśni i tańce Cygańskie i Meksykańskie.

II Tajemnica dziewczęcej puszcy **COHN KELLY** 2 Arcywesole komedje 2 w roli gl: **George Sidney i Charlie Murray**

LAUREL I HARDY Niezrównani (Filip i Hardy) komicy

UWAGA: Każdy z Sz. Bywalców kina otrzyma bezpłatnie pamiątkową fotografię **KEN MAYNARDA**.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12/2-3 przyjmuje kobieta-lekarka w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. **WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.**
Porada 3 zł.

TYLKO **TERMOMETR "OMEGA"**
NIE OMYLI LEKARZA
URATUJE CHOROŻY

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie d. atermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
W niedziele od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych.
Ewangelicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. STUPEL
Ordynator-Roentgenolog Szpitala Miejsk.
WZNOWIŁ PRZYJĘCIA.
w zakresie roentgenologii:
w przychodni ul. **ZGIERSKA 17**
od 12-6 w niedz. od 10-2.
W chorobach wenerycznych i skórnych: w domu, ul. **Mielczarskiego 12** (Szkołna) telefon 118-28, od 7-9 wiecz. w niedziele od 4-6.
Niezamierzonym i bezrobotnym poradę w domu w środy i niedziele **BEZPŁATNIE**

Dr. med. Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapsle świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocin, wydzielna itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne.
NAWROT 2, tel. 179-89.
przyjmuje do 10 r. i od 4-8. Dla pań spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. Med. L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12 w poł. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Leczenie światłem promieniami Roentgenallam pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1. Dla pań od dzielna poczekalnia

Dr. med. Rózaner
Dzielna № 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Przyjm. od 8-10 i 4-8 w niedz. i święta od 9-12.
Elektroterapia. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med. SOMMER
powrócił.
ul. 6-go Sierpnia i telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.
Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12.
Oddzielna poczekalnia dla pań, lampa kwarcowa.

Dr. med. Haltrecht
Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.

Wkrótce znów podziwiać będziemy dawno niewidzianą

Brygide Helm

OLLA GUM.I?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO "OLLA"

DOKTOR H. Wołkowyski
Cegielniana № 4, telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

CZESANIE pań 1 zł., manicure 80 gr. golenie 50 gr., strzyżenie 1 zł., Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.

Grand-Kino

wita Nowy Rok rewelacyjnym przebojem p. t.

"Klątwa Rodu Mandarynów"

z **Anna May Wong** i **Sessue Hayakawa**

Czy należy ich reklamować?

Dr. med. H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43 telefon 141-32
Przyjmuje od g 8-10 12-2, 5-8 w, niedziele i święta od 9-11 Dla pań od dzielna poczekalnia

Rozmaite

STENOGRAFIJ udzielam tanio. Lipo-wa 25, m 12, od godz 10 do 1.

WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz słubne po cenie niskiej. Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro. 31

"PRZEPOWIEDNIA" na 1932 rok Slyn na chiromantka z Galicji przyjmuje w dni świąteczne, Sienkiewicza 74, m. 12.

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.



DRUŻYNA SIATKÓWKI ŁKS-U zakwalifikowała się do międzyokręgowych rozgrywek o puchar PZGS

W sobotę i niedzielę rozegrany został ostatni akt walk o puchar PZGS.

Do końcowej rozprawy stał się dwaj groźni rywale do tytułu mistrza Łodzi: finaliści dwóch grup ŁKS i Absolwenci.

Mecze powyższych zespołów mają już swoją bogatą historję. Zawsze stają na b. wysokim poziomie i zazwyczaj są ciekawe i emocjonujące.

Tak też było i tym razem. Oba zespoły przygotowały się do spotkań niezmiernie pieczołowicie i włożyły do walki cały zasób ambicji i umiejętności.

Zwycięstwo przypadło jednak w udziale ŁKS-owi tegorocznemu mistrzowi polski w siatkówce zupełnie zasłużenie.

Drużyna czerwonych dominuje przede wszystkim pod względem wzrostu, co w siatkówce ma ogromne znaczenie przy biegu szczupaków.

Cały zespół jest pozatem doskonale dobrany i świetnie się rozumie.

Absolwenci natomiast pomimo swej wysokiej klasy, którą reprezentują nie są drużyną jednolitą. Obok graczy wyższych i doskonałych technicznie widzimy u nich i ednostki nieco gorsze i stosunkowo niskie.

Natomiast specjalnością Absolwentów jest sposób obrony. Druga ich linja pracuje doskonale i „podbiera” piłki nie mała z ziemi, wykazując istic kocią zwinność.

W pierwszym dniu (sobota) drużyny wystąpiły do walki w składach następujących:

Ł. K. S. Chłodziński, Linka, Welnic, Olczak, Pęski, Wolski.

Absolwenci: Banaś, Misiak, Otto, Chorążak, Dawidczyński.

W pierwszej połowie początkowo Ł. K. S. bombarduje całemi serjami „szczupaków” i prowadzi wkrótce 11:2. Absolwenci nie opadają jednak ducha i podciągają do 15:10.

W drugiej połowie sędziowie linjow

wprowadzają chaos niezdecydowanemi i mylnemi orzeczeniami.

Co parę minut następują przerwy i targi. Połowa ta przynosi lepszy stosunek Absolwentów (15:10) i zachodzi konieczność zarządzenia dogrywki wskutek równości punktów 25:25.

Dogrywka przynosi 2 punkty bardziej opanowanemu nerwowo ŁKS-owi i ostateczne zwycięstwo 27:25.

Wyróżnili się w ŁKS-ie Chłodziński, Welnic i Linka zaś u Absolwentów: Banaś, Misiak i Pietrzak.

Ottawa zwycięża Reprez. Polski 3:0

Udanu występ hokeistów kanadyjskich w Katowicach

Ostawiona kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa, która w ostatnich tygodniach rozegrała szereg spotkań niemal we wszystkich stolicach europejskich, gościła w niedzielę w Katowicach, mierząc swe siły na sztucznych torze lodowym z drużyną reprezentacyjną Polski.

Wynik 3:0 (2:0, 1:0, 0:0) jest dla polaków bardzo zaszczytny jeżeli zważywszy, że kanadyjczycy odnoszą same zwycięstwa i naszych sąsiadów pokonali w znacznie większym stosunku.

Przebieg spotkania, któremu przysięgłało się około 6 tysięcy widzów był bardzo interesujący.

W pierwszej tercji polacy dość często zagrażali bramce przeciwnika, nie

byli jednak w stanie nic zdziałać, gdyż wszystkie ataki i solowe przeboje rozbiły się o doskonałych obrońców drużyny kanadyjskiej.

W pierwszej tercji polacy tracą dwie bramki, zaś w drugiej jedna.

W trzeciej tercji, mimo, iż kanadyjczycy nadal energicznie atakowali udało się drużynie polskiej utrzymać wynik bezbramkowy dzięki niezwykle ambitnej grze całego zespołu i fenomenalnej obronie doskonałego Stogowskiego, który wyjaśniał sytuacje w momentach najkrytyczniejszych.

Sędziował p. Sachs. We wtorek odbędzie się rewanżowe spotkanie między reprezentacją Polski a drużyną

Ottawa.

Bokserzy AKB (Siemianowice) w Łodzi

Dwudniowe zawody bokerskie w sali Teatru Popul

W czasie Świąt Bożego Narodzenia bawiła w Łodzi drużyna bokerska z Siemianowic AKB, która rozegrała dwa spotkania z kombinowanemi zespołami IKP.

Goście śląscy, mimo dwóch przegranych popisali się niezłe, wykazali bowiem duży hart i ogromną wytrzymałość.

Szczególnie przypadła do gustu publiczności łódzkiej niezwykła ambicja ślązaków. Z drużyny śląskiej na szczególne wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie miniaturowy bokser Dulog którego niezwykły hart i wspaniała technika zyskały mu całkowity aplauz publiczności.

Niezłe popisał się również Bednorz, który dla zespołu swego zyskał cztery punkty.

Dwudniowe jednak „występy” tych samych pięściarzy uznać należy z punktu widzenia sportowego za imprezę stanowczo chybloną: drugiego dnia ślązacy byli wyraźnie przemęczeni i niezwykle mięcky.

IKP natomiast z małemi wyjątkami wystąpił oba dni w zupełnie świeżym składzie, odnosząc oba razy zwycięstwo w tym samym stosunku 12:6.

Rezultaty techniczne: (od wagi pa-

perowej) Dulok z powodu nadwagi przeciwnika zdobywa dwa punkty w spotkaniu towarzyskiem Dulok bije wysoko na punkty Sieruga.

Spodniekiewicz odnosi małe przekoonywane zwycięstwo na punkty nad Pawlicą, Bednorz (AKB) zwycięża na punkty Bałckiego, Banaś bije na punkty Jaszczyka (AKB). Garncarek zwycięża przez techniczne k.o. Wildnera, Chmielewski nokautuje w pierwszej rundzie Baingę, Stahl I bije wysoko na punkty Kowollka i Kłodas remisuje z Niesobskim.

W drugim spotkaniu wyniki były następujące: Dulok zdobywa ponownie dwa punkty na skutek nadwagi przeciwnika i w spotkaniu towarzyskiem remisuje z Rundem, Traczyk nokautuje w pierwszej rundzie Budnioka, Pawlica zwycięża Leszczyńskiego, Bednorz bije na punkty Taborka, Zieliński bije Jaszczyka, Banaś bije wysoko na punkty Wildnera Garncarek nokautuje w pierwszej rundzie Baingę, Stahl II po dramatycznej walce nokautuje Kowollka i Kempa nokautuje w pierwszej rundzie Niesobskiego.

Pierwszego dnia sędziował w ringu p. Miłsz, drugiego dnia p. Kordasz.

Piłka nożna na Śląsku

W dniu wczorajszym rozegrano na Śląsku następujące spotkania footballowe o Juvelja Cup:

K.S. Chorzów—Policyjny K.S. 2:1 (1:1)
Bramki dla Chorzowa, który był drużyną lepszą zdobyli: Kucza i Latusiński.

07 Mystowice—06 Katowice 5:2 (1:2).
Bramki dla drużyny Mystowickiej zdobyli: Klein (2), Gawron, Wolny i Finkie, dla 06 Osiecki obie.

Kolejowe P.W.—Ślask 0:6 (0:5).
Znaczna przewaga zwycięzcy.

W spotkaniach towarzyskich użytkano na Śląsku następujące wyniki:
IFC—Vorwärts (Gliwice) 2:1 (0:0).

Drużyna IFC zaprezentowała się jako zespół lepszy technicznie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Görlitz i Knapczyk. Honorowy punkt dla gości padł z rzutu garnego.

AKS — RUCH 3:9 (1:3).

Przeszło 1500 widzów było świadkiem doskonałej gry Ruchu, który kompletnie górował na przeciwnikiem. Meczem kierował p. Bruksner.

W pierwszym dniu Świąt drużyna Śląsk (Świętochowice) pokonała Naprzód w stosunku 4:2 (3:1). Naprzód grał z widocznym pechem.

W niedzielę odbyły się na Śląsku następujące spotkania piłkarskie:

Policyjny K. S. — Ruch 1:0 (0:0).

Mecz ten uznany został za towarzyski, mimo iż początkowo reklamowany był jako mecz o Juvelja Cup z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

Naprzód — Wisła 7:2 (5:0).

Sensacyjne zwycięstwo Naprzodu nad zdekompletowaną Wisłą krakowską, która szczególnie do przerwy znacznie ustępowała przeciwnikowi.

Zwycięstwo Naprzodu zupełnie zasłużone.

Slavia — Ruda 5:2.

Zasłużony sukces Slavii, która miała nad przeciwnikiem znaczną przewagę.

Spotkanie bokerskie Nekołny-Ran.

W dniu 30 grudnia odbędzie się w Nowym Jorku sensacyjne spotkanie bokerskie między Nekołnym a Ranem, który wyłoni kandydata do walki o tytuł mistrza świata dla zawodowców w wadze półśredniej.

Gwiazda zwycięża ZASS

W Warszawie rozegrane zostało spotkanie bokerskie między Gwiazdą, a ZASS-em, które zakończyło się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 8:6.

Masovia w Łodzi

W sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi drużyna koszykówki z Gdańska Masovia która rozegrała dwa spotkania.

W pierwszym dniu zespół gdański pokonany został przez Triumph w stosunku 40:21, zaś w niedzielę Masovia wygrała z drużyną Makkabi w stosunku 22:17.

SALTO

MORTALE

E. A. DUPONTA

następny przebój

„LUMY”

Dźwiękowe kino



Dzisiaj i DNI NASTĘPNYCH! Wspaniały program świąteczny dla miłośników pięknej gry i sztuki. Najczarowniejsza para kochanków Uosobienie ozaru, wdzięku i stodyczy JANET GAYNOR i bohaterki ulubieniec publiczności CHARLES FARRELL. — Kochała, tęskniła, ośmiała, porwała i zachwycała w przepięknym filmie miłości i poświęcenia

„MELODJA SZCZĘŚCIA”

NADPROGRAMY.

Początek seansów o godz. 4-jej po poł. w święta o godz. 12-jej w poł. Ceny miejsc normalne. W święta od g. 12-jej do 3-jej po 50 gr. i 1— zł.

Wytwórnia FOX-FILM.

JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ

Wykrycie olbrzymiego przemytu w Now Yorku

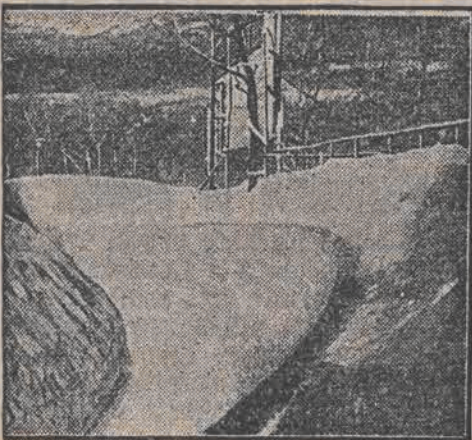


Policeja nowojorska wykryła w tych dniach olbrzymi transport kontrabandy, w którym znajdowały się wielkie ilości narkotyków: heroiny, haszyszu, kokainy, opium i morfiny. Transport kontrabandy oszacowany jest na sumę pół miliona złotych.

Zapomniany środek komunikacji



Zdawałoby się, że kolej żelazna i samochód wyparły wszelkie inne środki lokomocji. A tymczasem w górzystych, niedostępnych miejscowościach, jeszcze kursują małe omnibusy pocztowe.



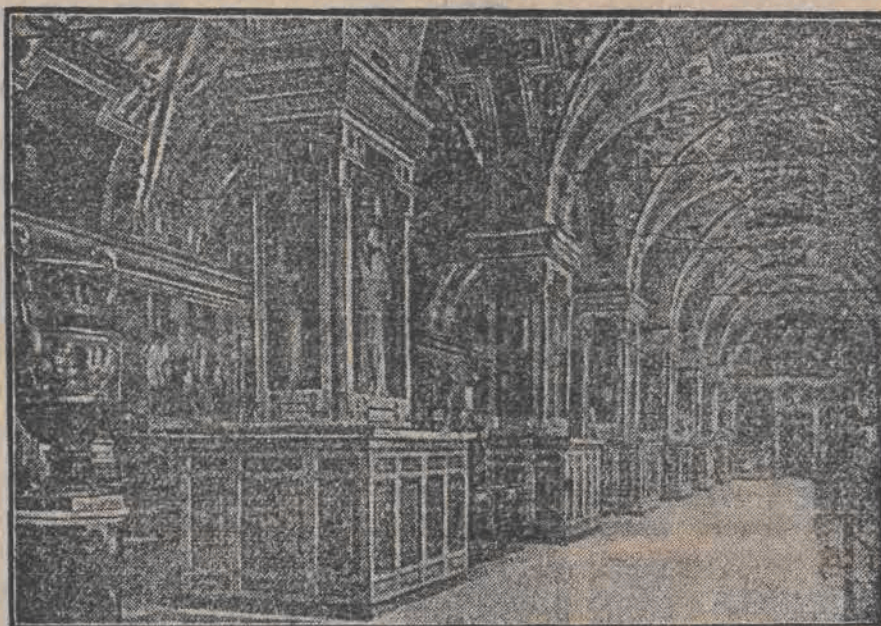
W Los Angeles trwają przygotowania do zbliżającej się międzynarodowej olimpiady sportowej. Zdjęcie nasze przedstawia tor zbudowany do zawodów bobsleighowych.

W walce ze światem przestępców



We wszystkich instytucjach policyjnych na świecie prowadzona jest skrupulatna nauka daktyloskopji, mająca kolosalne znaczenie w walce ze światem przestępczym. Słuchacze instytutu badają dokładnie linje powiększonego odcisku daktyloskopijnego (z lewej), poczem muszą odnaleźć ten odcisk wśród innych (z prawej).

Katastrofa w Watykanie



Wskutek prowadzonych prac wykopaliskowych w pobliżu biblioteki watykańskiej, w jednej z sal bibliotecznych zarwała się podłoga. Spowodowało to zawalenie się słupów marmurowych i szaf bibliotecznych. Według obliczeń około 15.000 książek i rękopisów runęło do piwnic. Dotychczas jeszcze nie ustalono, co da się uratować z tych bogatych zbiorów.

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie



W dniu 2 lutego rozpoczyna się w Genewie światowa konferencja rozbrojeniowa. Na czele delegacji amerykańskiej, która weźmie udział w konferencji, stanie generał Rufus Dawes.

Skład delegacji amerykańskiej na konferencję rozbrojeniową

Waszyngton, 28 grudnia.

Jako drugi delegat Stanów Zjednoczonych na konferencję rozbrojeniową mianowany został ambasador amerykański w Brukseli Gibson.

Jak wiadomo przewodniczącym delegacji amerykańskiej będzie obecny ambasador w Londynie gen. Dawes. Warto przypomnieć, że gen. Dawes przewodniczył obradom konferencji dla spraw reparacji, która też przyjęła plan przez niego opracowany.

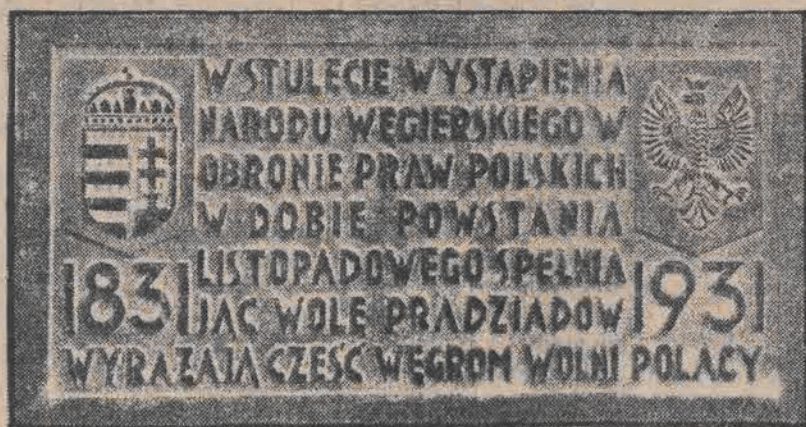
Wielkie nadużycia w elektrowni w Tallinie

Tallin, 28 grudnia.

(Tel. własny).

(t) W elektrowni wykryte zostały wielkie nadużycia. Z polecenia prokuratora aresztowany został główny kasjer, oraz kilkunastu urzędników. Suma zdefraudowanych pieniędzy sięgać ma 200 tys. złotych.

Uczczenie pamięci bohaterów-węgrów



Komitet uczczenia pamięci udziału Węgrów w Powstaniu Listopadowym w 1830/31 r. organizuje dziś dn. 28 b. m. szereg uroczystości związanych z rocznicą powstania. Rano odleży się uroczysta msza św. w kościele św. Jacka, fundowanym ongiś przez króla Stefana Batorego, następnie zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa wmurowana w Pałacu Staszycy od strony Nowego Świata. Na tablicy tej pomieszczono następujący napis: W 100-lecie wystąpienia narodu węgierskiego w obronie praw polskich w dobie powstania Listopadowego, spełniając wole pradziadów, wyrażają cześć Węgrom Wolni Polacy — 1831 — 1931. — Wiceprez. nastąpi uroczysta akademja oraz raut w sali Rady Miejskiej. Zdjęcie nasze przedstawia tablicę pamiątkową.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski). Ekspozytura krakowskiego oddziału: TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro: dzienników J. Hławski, ul. Malachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pełkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Iłżecka nr. 16 tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168; WARSZAWA, Prózna 7, m. 34

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne; za słowo 15 groszy; najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redakcją odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.